

Ogłoszenia

* **16.11.** - 130 rocznica urodzin naszego założyciela o. Józefa Kentenicha. Jak możemy wyrazić wdzięczność Panu Bogu za dar jego osoby i chrzmatu? Zachęcam do indywidualnej inicjatywy...

* **18.11 – Dzień Przymierza:** od 10.00 – adoracja Najświętszego Sakramentu, zapraszamy i chętnych prosimy o kontakt z Siostrami. O g. 18.00 – Msza św. Przymierza o oprawę liturgiczną prosiliśmy gr. rodzin z par. Bożego Ciała.

* **20.11 – 60-ta rocznica powrotu do Domu Ojca naszej s. M. Emilii Engel.** Warto pamiętać o tej wybitnej nauczycielce praktycznej wiary w Bożą Opatrzność!!!

* **29.11 – I niedziela Adwentu – Skupienie Adwentowe:**

14.00 – Eucharystia w auli – Liga Rodzin

15.00 – Nabożeństwo Zawierzenia w Sanktuarium – Liga Kobiet

15.30 – Agapa – Związek Rodzin

**16.30 - Impuls tematyczny – o. Wojciech
- dzielenie się w grupach**



18.00 – Wieczornica adwentowa – Młodzież Szentszacka

Błogosławieństwo końcowe

UWAGA: Ponieważ skupieniem chcemy przygotować się na dobre przeżycie Adwentu, dlatego zachęcamy, aby już wcześniej zastanowić się nad postanowieniem adwentowym, napisać je i na Eucharystii, w czasie skupienia ofiarować je do kapitału łask.

Bardzo serdecznie wszystkich zapraszamy!!! Prosimy także o przyniesienie ciasta lub owoców na agapę - **Bóg zapłać!**

W czasie Skupienia będzie można nabyć **kalendarze na 2016 r.** - wszystkich zachęcam do tej swoistej promocji naszej wspólnoty i naszego Ruchu, czasem warto innym zrobić taki drobny prezent, dzięki któremu mogą przez cały rok pamiętać o MTA z Sanktuarium. Będzie też książka G. Chapmana: **Pięć języków miłości**, o której słyszeliśmy od p. prof. Urszuli Dudziak. Nasza młodzież proponuje nam **kartki świąteczne** ręcznie zrobione.

* Na spotkaniu **Animatorów grup Ligi Rodzin** podjęliśmy decyzję, aby każda z naszych grup sama postanowiła jak chce włączyć się w nowennę duchowego wypracowania symbolu Bożej Opatrzności do naszego Sanktuarium. Tego oryginalnego sposobu będziemy poszukiwać na grudniowych spotkaniach, dlatego wszystkich proszę o obecność. Jak będzie wyglądał rys diecezjalny nowenny poinformujemy po spotkaniu zespołu duszpasterskiego, który zajmie się jego opracowaniem.

Ludwika i Lech Bodzek - tel.(52) 373-50- 69, 720 263 766 , e-mail lechlud@wp.pl

Halina i Sławomir Przewoźniak - tel.661 925 587, 602 609 916,e-mail spk@softeam.pl

Bożena i Piotr Kruczkowscy - tel. 503 141 165 , e-mail 3kp@wp.pl

Liga Rodzin Szentszackich - Diecezja Toruńska:

Wanda i Bogdan Pniewscy:- tel. 512 970 102, e-mail pniewskawanda@gmail.com

Liga Matek Szentszackich:: Krystyna Turczyn - 661 57 02 37, e-mail k_turczyn@op.pl

DIECEZJA BYDGOSKA – listopad 2015 Nr 195

Nos cum Prole pia
benedicat
Virgo Maria



Nawróćcie się i wiercie w Ewangelię.

**Abyście to dziedzictwo, któremu na imię Polska
raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością;
abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili;
abyście nie podcinali sami tych korzeni z których wyrastamy.**
św. Jan Paweł II

Kochane Rodziny i Matki!

Witam i serdecznie pozdrawiam od tronu MTA, Królowej Zawierzenia.

Miniony 11 listopada, z wymową Święta Niepodległości, tchnie w nas nadzieję, że przecież jeśli wcześniejszym pokoleniom Polaków udało się odzyskać niepodległość po 123 latach nieobecności Polski na mapach świata, to i my z Bożą pomocą, możemy skutecznie ochraniać i rozwijać dziedzictwo Ojczyzny. Uczą nas tego wielcy Polacy. Św. Jan Paweł II, czy też Sł. B. Ks. Kard. Stefan Wyszyński uczą nas zawierzać Bogu siebie i nasz ojczyźniany dom przez ręce Najlepszej z Matek, Królowej Polski. Również do tego zachęca nas Ojciec Józef Kentenich, który w 1945 r. tak mówił w Ennabeuren:

„Kiedy chcemy stawać przed Bogiem w postawie niezależności, szybko stajemy się niewolnikami rzeczy, przedmiotów. Każdy z nas przeżył tylko mały wycinek historii świata. Gdybyśmy mogli połączyć w całość wszystkie poszczególne wycinki tych przeżyć, lepiej zrozumielibyśmy jak straszne, tragiczne skutki pociąga oderwanie się od Boga. Kto swego serca nie podnosi ku Bogu, temu świat zamienia się w piekło. Oddaliliśmy się od Boga i przez to zamieniliśmy nasz świat w prawdziwe piekło. Chcieliśmy żyć bez Boga. Dlatego tak wiele mordów i okrucieństwa wokół nas. To nie są frazesy. Musimy na nowo przyzwyczaić się do samodzielnego myślenia i obserwować życie. Jakże zostaliśmy oszukani! Czy Bóg nie mówi przez wydarzenia naszych czasów: wszyscy, którzy przewodzą narodowi bez Mnie, są zbójcami, mordercami. Pewien pedagog powiedział, że największym nieszczęściem naszych czasów jest to, że człowiek zagubił zmysł dziecięctwa; to znaczy, że największym nieszczęściem człowieka jest utrata świadomości swojej zależności od Boga. (...) To prawo pozostaje ciągle aktualne: Pan Bóg pozostawia ludzi samych sobie, jeśli na całej linii nie powierzą się i nie ofiarują Jemu. Człowiek bez Boga prowadzi katastrofalną politykę. Pan Bóg daje swe łaski tylko wtedy, gdy człowiek z dziecięcą pokorą przed Nim uklęknie. Jest to znakiem Bożego Miłosierdzia wobec nas, gdy wszystko w naszym życiu legnie w gruzach. Teraz musimy złożyć dłonie do modlitwy, teraz musimy ugiąć kolana. Modlitwa to zaślubiny ludzkiej niemocy z Bożą wszechmocą.”

Niech tych kilka myśli będzie motywacją do refleksji nad naszą odpowiedzialnością za głoszenie i wprowadzanie duchowości zawierzenia, której źródłem dla całego Ruchu Szentszackiego jak i naszej Ojczyzny, jest Sanktuarium Zawierzenia na bydgoskich Piaskach. Sposobną okazją do tego niech stanie się także duchowe wypracowywanie symbolu Bożej Opatrzności do naszego Sanktuarium, które będziemy chcieli podjąć w 9-miesięcznej nowennie od stycznia do października 2016 r.

Z darem modlitwy – s. M. Emanuela

Przejdź w nas przez nasze czasy ...

Nos cum prole pia - benediacat Virgo Maryja!

Moi drodzy!

Czas, miejsce, ludzie to wszystko jest dzisiaj wyjątkowe. Bardzo symboliczne i ma swój cel. I zobaczymy, że dzisiejsza Liturgia Słowa niesie dla nas bardzo konkretne przesłanie. Oto już od pierwszego czytania słyszymy o słudze. O tym, który jest posłany, by działać, czynić coś dla drugiego człowieka. Szczyt tego znajdujemy w słowach Ewangelii, gdy Chrystus wyjaśnia jaka jest różnica między władzą, a panowaniem serca. Chrystus zaznacza, że swoją władzę niektórzy pokazują przez siłę. Na przestrzeni lat wielokrotnie tak się działo, że najsilniejszy władzę dzierżył, zawsze był władcą. A oto przychodzi Chrystus i przynosi pewne novum. Okazuje się, że trzeba tą optykę władzy odwrócić, bo to wszystko, co wyznaczała siła, teraz stało się słabością. I oto teraz ta prawdziwa, Chrystusowa władza ma realizować się przez służbę.

Członkinie Ligi Kobiet, które dzisiaj rozpoczynają nowe dzieło, wybrały sobie jako ideał pewne hasło, zawołanie, którym jest „Żywe Tabernakulum”. Kiedy wczoraj ze spotkania z nimi wróciłem na parafię poszedłem do kaplicy otworzyłem sobie tabernakulum i patrzyłem, i tak się zastanawiałem skąd im to do głowy wpadło. Skąd im przyszła taka myśl. I kiedy tak człowiek rozważał tę tajemnicę doszedł do bardzo konkretnego wniosku, że w tym, co one nam dziś proponują jako „Żywe Tabernakulum” jest wielka mądrość i odpowiedzialność, miłość i służba. Bo moi drodzy, zobaczymy parę kwestii. Kto widzi wnętrze tabernakulum? Sam Bóg, nikt inny tam nie zagląda. Sam Bóg wie jak rzeczywiście tabernakulum wygląda od środka. Tak samo w ich przypadku, o tym co dzieje się w ich wnętrzu będzie wiedziała tylko jedna Osoba: Chrystus Pan. I tylko ci, którym On w tę tajemnicę pozwoli zajrzeć. To przede wszystkim będzie spowiednik, czy potem kierownik duchowy. On też będzie miał wgląd do tego *tabernakulum*, też będzie wiedział jak wygląda wnętrze. Ale zauważmy, że to nie wnętrze jest ważne, ale najważniejsze jest to kto w nim przebywa. Zatem nie jest sztuką być czymś pięknym bogatym zdobionym, bo zauważmy, że tabernakulum ma taką zasadę, że nigdy nie jest czymś przezroczyste zawsze musi być z materiału, jak to prawo kanoniczne stanowi, z materiału trwałego, cennego a nade wszystko musi być umocowane stabilnie i solidnie i to jest znak dla nas. Bo ta stabilność i solidność w waszym przypadku musi wynikać z Sanktuarium, bo jesteście tu umocowane, tu w Szensztacie. Nigdzie indziej. I tu jest wasze miejsce i to stąd musicie iść z tym wszystkim, co chcecie światu zaproponować. Bo tabernakulum jest dla człowieka, żeby Pan Bóg przebywający w tym świecie mógł być z nami. Nie trzymamy Go w szafce kuchennej, ani w szufladzie czy w kredensie między cukrem, a herbatą. Nie, On ma swoje konkretne miejsce, gdzie człowiek stykając się z tym miejscem wie, że jest ono zupełnie inne. Tak samo musi być z Wami. Każdy słysząc Was, widząc i przebywając w waszym otoczeniu musi wiedzieć, że jest to coś innego, że coś inaczej, nie jest tak samo jak wszędzie. Jest to bardzo konkretnie i szczególnie „Żywe Tabernakulum”. Nie takie, które się

zamyka i otwiera raz w tygodniu, na Msze w niedzielę. Żywe to takie, które otwiera się zawsze kiedy, ktoś tego potrzebuje. Zobaczcie, że dzisiejszy świat jest pełen smutku, trwogi, strachu, lęku i wy macie otwierać przed ludźmi tę szczególną przestrzeń przebywania z Chrystusem, gdzie dzięki waszemu pośrednictwu ma dziać się wieka sprawa. Dlatego zobaczcie, że kobieta w pewien sposób jest idealnie do tego stworzona, żeby być *Tabernakulum*, pewną tajemnicą, która nie pokazuje wszystkiego, która jest takim misterium obecności Boga w świecie. Ale, która nie do końca pokazuje wszystkiego. Jakie jest wnętrze i co się w tym wnętrzu dzieje do końca wiecie wy. Dlatego wy dzisiaj, jak mówi Chrystus w Ewangelii, musicie się stać tymi, które mają władze, to znaczy tymi które, będą służyć. Służyć drugiemu człowiekowi. I tak jak wczoraj powiedzieliśmy sobie parę zdań pamiętajcie: Tabernakulum pustoszeje tylko raz w roku, po to by wszystko odświeżyć przygotować na nowo. Tak samo życzę wam, że kiedy przyjdzie chwila i będzie dzień opuszczenia tabernakulum przygotujcie się jeszcze lepiej, jeszcze mocniej i jeszcze piękniej. Trzeba jeszcze dodać motto nowego roku: „Przejdź w nas przez nasze czasy” Prawdą jest, że Maryja ze swoim Synem muszą przejść jak *walec* wyrównując wszystko na drodze. To nie jednokrotnie będzie bolało i czasem w naszych oczach pojawią się łzy, a w sercu ból. To wszystko będzie bardzo potrzebne żeby rzeczywiście ta droga była równa tak jak kiedyś wołał Jan Chrzciciel: „Prostujcie drogi Panu” Te drogi muszą być proste, dlatego będą wymagały pracy, wysiłku, nie raz i cierpienia. Dlatego nie przekreślajmy niczego co się w tym roku przydarzy, ale we wszystkim starajmy znaleźć rzeczywisty sens wydarzeń - co Bóg wraz ze swoją Matką chce właśnie mi powiedzieć w tym dniu, w tej chwili, w tej godzinie. „Żywe Tabernakulum” miejsce gdzie niebo łączy się z ziemią. Gdzie niebo łączy się z ziemią, gdzie miłość oprócz słowa stanie się czynem, gdzie zło nie ma dostępu, lecz tylko sam Bóg. Moi drodzy, członkinie Ligi Kobiet mają takie hasło, ale to nie znaczy, że i nam też nie wolno takimi być. One mają szczególną Misję stawać się właśnie takimi, natomiast my musimy starać się być równie dobrymi. Amen.

„Bydgoska Awangarda”-

„Bydgoska Awangarda”- to stwierdzenie s. Lidii w momencie składania życzeń dla nowopowstałej w Polsce Ligi Kobiet oddaje treść i sens tego co wydarzyło się w nowym stuleciu Szensztatu w Bydgoszczy. Maryja na Piaskach w Sanktuarium Zawierzenia działa cuda. Powstają tu wspólnoty i działania nowoczesne i zarazem stare, zaplanowane i przemyślnie przez Ojca Założyciela J. Kentenicha. Uroczystości rozpoczęły się w Sanktuarium nabożeństwem dziękczynnym *Magnificat* za wszystko co działo się tutaj wokół Sanktuarium i szerzej w Rodzinie Szensztackiej w diecezji gnieźnieńskiej, toruńskiej bydgoskiej. Msza św. z udziałem kapłanów kleryka i nowo powstałego zespołu szensztackiego pod dyrekcją

Przejdź w nas przez nasze czasy ...

Marii Mateii była dla mnie niezapomnianym przeżyciem duchowym i artystycznym. Zespół zaprezentował bardzo wysoki poziom i urzekł mnie pięknym śpiewem. Następnie poszliśmy do Sanktuarium na akt przymierza miłości z MTA grupy Ligowej Kobiet. Sama treść modlitwy naszych sześciu wspaniałych kobiet wprawiła mnie w zakłopotanie, gdyż nasza modlitwa chodź równie treściwa zawiera kilka zdań. Zastanawiałam się słuchając ile można ująć rzeczy, jak można się oddać Matce i z jaką dokładnością przedstawić wszystkie aspekty życia. Potem była Agapa w Domu św. Józefa. Na koniec, uwieńczeniem całego dnia był wieczór połączony z życzeniami dla Joanny, Violi, Pauliny, Laury, Ani i Wandy. Ich historia pokazuje wyraźne zawierzenie. Oczekiwanie na to co Duch Święty sprawi, a Matka Boża pokieruje i wychowa. Chodź bez ich zaangażowania nic by z tego nie wyszło. *Nic bez Ciebie nic bez nas.* Bardzo podobało mi się późniejsze przedstawienie innych wspólnot działających przy sanktuarium np. nic nie wiedziałam o wspaniale działającej Lidze Matek Szensztackich z Krystyną Turczyn na czele. O ich banku modlitwy, wielkim zapleczu działania naszego sanktuarium. Jednego żałuję, że nie wszyscy mogli zostać do końca i tego posłuchać jak inni włączali się do wspomnień i rozmowy. Wspominaliśmy budowę sanktuarium, odnajdywali się na tych zdjęciach. Szkoda, że była zbyt późna pora i część osób musiała jechać. Chciałabym, żeby to było jeszcze odtworzone, gdyż słyszałam rozmowy w czasie poczęstunku, że są osoby, które szukają swojego miejsca w Szensztacie.

Dzień przy sanktuarium zakończył się późno, ale ani przez chwile nie czułam znużenia. Byłam bardzo wyjątkowo wszystkim zainteresowana, to mnie ubogaciło i byłam dumna, że pochodzę z Sanktuarium Zawierzenia na Piaskach. *Arka Nowego Życia. Małgorzata Szarek.*

Refleksje z wykładu pani dr hab. prof. KUL Urszuli Dudziak.

W piątkowy wieczór 6 listopada Rodzina Szensztacka przy Sanktuarium Zawierzenia oraz wielu bydgoszczan wiedzionych pragnieniem rozwoju zasłuchało się w słowa wykładu wybitnej teolog i psycholog pani dr hab. prof. KUL Urszuli Dudziak. Prelegentka, jako że z powołania żona i matka, a także znakomity znawca i doradca życia rodzinnego, w pasjonujący sposób przeprowadziła słuchaczy przez tematykę miłości. Snując opowieść o historii zbawienia wskazała na Boga Stwórcę, który jest Miłością i

wyjaśniła, że każdy człowiek ma zdolność miłowania. W dalszej części pani prof. przedstawiła istotę, elementy i etapy miłości oraz co robić, by talentu do miłości nie zakopać. Odpowiadając na to pytanie rozwinęła tezę G. Chapmana na temat 5 języków miłości. Prelegentka zachęcała by nie tyle pytać siebie: „Czy Kocham mojego współmałżonka, dzieci, rodziców, teściów, szefa? ale raczej zapytać: „czy moi bliscy czują się przeze mnie kochani?, czy mój język miłości, czyli mój sposób miłowania, trafia do moich bliskich?. Jasne, że jak nie znamy chińskiego, to choćby ktoś pięknie wierszem rymował, to nic nie zrozumie”. Pani prof. ukazała szanse na szczęście w miłości i piękne życie rodzinne. Jest nią poznanie języka miłości swoich bliskich. Są tacy, dla których najważniejszy jest dotyk. Przez okazany im czuły gest mają poczucie umiłowania. Niektórzy z nas najbardziej potrzebują dobrego słowa i dopiero słysząc pochwały pełne uznania czują się kochani. Jeszcze inni mówią językiem pomocy i dopiero gdy ktoś spieszy im z dobrym czynem rozpoznają, że są kochani. Dla wielu najważniejszy jest czas. Ci z kolei czują miłość drugiej osoby, gdy ta obdarowuje ich swoją obecnością. Piąty to język prezentu. Osoby wyrażające miłość tym językiem czują się kochane, gdy są obdarowywane. Rozpoznanie języka miłości naszych bliskich i przemawianie do nich tym konkretnym, umocni więzi, utrwali dobre postawy i co równie ważne w miłości: pobudzi przyjemne uczucia.

Dziękując pani profesor za tak ubogacające spotkanie okraszone wielością życiowych przykładów, entuzjazmu i szczyptą humoru, pozostaje nam tylko pójść za radą św. Augustyna: „Kochaj i czyń, co chcesz!”.

Joanna Bukowska

Piątkowy wieczór 6 listopada zapowiadał się dość nudno. Miała przyjechać jakaś tytułowana głowa z KUL-u i opowiadać o pięciu językach miłości. Miała gadać o czymś, co znała pewnie tylko z mądrych książek jej kolegów psychologów. Co o życiu może wiedzieć zgraja naukowców, która spędziła całe swe życie w zaciszu uczelni? w bibliotece? z nosem w książkach? Okazało się, że może

Przejdź w nas przez nasze czasy ...

wiedzieć dużo więcej, niż nie jeden małżonek z pięćdziesięcioletnim stażem...

Faktycznie wykład był pasjonujący. Pani profesor Urszula Dudziak (wybitny teolog, psycholog i praktyk życia małżeńskiego) nie wygłaszała drętwej konferencji popartej suchymi faktami i wykresami. Skądże! Jej wystąpienie było energiczne! Widać, że mówiła o czymś, czym sama żyła, co sama stosowała na co dzień w relacji ze swym małżonkiem, dziećmi czy innymi bliskimi jej osobami. Mówiła o Bogu, który jest Miłością i o tym, że my zostaliśmy stworzeni na jego obraz, czyli jesteśmy zdolni do miłości. I powołani!! Ale czym innym jest kochać drugiego człowieka, a czym innym jest dać poczuć tej kochanej osobie, że się ją kocha. Aby drugi człowiek poczuł miłość istotne jest to, aby przemówić do niego jego językiem miłości. Gary Chapman wyróżnił pięć języków miłości: dotyk, prezent, słowo, pomoc i czas. Powinniśmy odkryć ten język, którym mówią nasi bliscy, i za jego pomocą do nich przemawiać – zachęcała pani profesor. Wówczas czują się kochani.

Wykład zakończył się owacjami. Na stojąco. Widocznie tak bardzo była potrzebna poruszona tematyka. Pani profesor dała także zadanie do wykonania. Słuchacze mieli po powrocie do domu rozpoznać język miłości swego małżonka czy innej bliskiej osoby i tym językiem do niej przemówić, aby dać poczuć bliźniemu, jak bardzo Pan Bóg, który jest Miłością, kocha drugiego człowieka za



pośrednictwem
współmałżonka, matki, ojca,
syna czy córki...

Ja już odkryłem język,
którym przemawia moja
żona. A wy? Czy już znacie
język waszych bliskich? Czy
może nadal gadacie do nich
po chińsku?

Maciej Bukowski

- wybieramy drogę świętości,
- żyjemy autentycznymi więziami,
- podejmujemy naszą misję.
o. Heinrich Walter 18.10.2014

Magnificat za powstanie Szensztackiej Ligi Kobiet w Polsce



18 października 2015 roku w Sanktuarium Zawierzenia w Bydgoszczy, miało miejsce historyczne wydarzenie, które zainicjowało powstanie nowej wspólnoty w Ruchu - Szensztackiej Ligi Kobiet.

Przez ostatnie dwa lata przy bydgoskim sanktuarium, odbywały się spotkania i skupienia Wspólnoty Kobiet "Kwitnąć pełnią barw". 3 maja 2015 roku, członkinie wspólnoty zawierając swoją decyzję Opatrzności Bożej i Trzykroć Przedziwnej Królowej, wyraziły gotowość do zawarcia Przymierza Miłości w duchu in blanco.

Uroczystość miała miejsce podczas Diecezjalnego Dnia Przymierza, któremu towarzyszyło motto: "Przejdź w nas przez nasze czasy..." wypracowane w trakcie Triduum. Spotkanie rozpoczęło o godz. 15.00 nabożeństwem zawierzenia w duchu „Magnificat” w Sanktuarium Zawierzenia (p.Basia Jędrzejewska). Wyrażono wdzięczność za kolejny rok trwania Diecezjalnej Wspólnoty, za wszelkie otrzymane łaski,

Przejdź w nas przez nasze czasy ...

błogosławieństwa, za Rok Jubileuszowy i wejście w nowe stulecie Ruchu. Towarzyszyło temu wspomnienie minionych wydarzeń z życia Rodziny. Msza święta rozpoczęła się o godzinie 15.30 w kaplicy w auli. Odprawili ją



ks. Waldemar Różycki oraz ks. Michał Borowski. Oprawę Eucharystii przygotował Związek Rodzin, a istniejąca od niedawna diakonia muzyczna uświetniła liturgię śpiewem.

Po Mszy świętej Rodzina Diecezjalna udała się do Sanktuarium. Tam, przed obrazem Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej - Królowej Zawierzenia, w obecności przedstawicieli wspólnot Ruchu, Przymierze miłości jako członkinie Szentszackiej Ligi Kobiet zawarły: **Wanda Adryan, Joanna Bagniewska, Laura Czajkowska, Kornelia Jędrzejewska, Paulina Suberlak, Violetta Wilandt/**

Uroczystości tej przewodniczyli ks. Michał Borowski oraz s. M. Virginia Zawadzka. Obecna była również s. M. Lidia Czerwonka - siostra przełożona Prowincjalna Szentszackiego Instytutu Sióstr Maryi, a swoje słowa i życzenia przekazał przez kleryka Łukasza, o. Arkadiusz Sosna, Krajowy Duszpasterz Ruchu.

Świętowanie miało miejsce w Domu św. Józefa (agapa) oraz w auli, gdzie na prośbę nowopowstałej wspólnoty, krótkie prezentacje przygotowały poszczególne gałęzie Ruchu, aktywne przy Sanktuarium Zawierzenia (Liga Rodzin - pp. Ludwika i Lech Bodzek, Związek Rodzin - pp. Malgosia i Rafał Jasińscy, Młodzież - Mateusz Szymanowski, Liga Matek - p. Krystyna Turczyn, Instytut Sióstr Maryi - grupa Nowicjuszek oraz Instytut Ojców Szentszackich - kleryk Łukasz Pinio). Spotkanie prowadzone przez Ligę Kobiet oraz pp. Kysię i Marka Jedynak przebiegało we wspaniałej, rodzinnej, atmosferze. Było okazją do wspomnień, żartów, refleksji i wspólnego śpiewu. Nie brakowało wzruszających momentów, m.in. w postaci podziękowań dla s. M. Adriany za pracę z rodzinami jak i pięknych

życzeń dla nowej wspólnoty, składanych przez członków Ruchu oraz przez Rodziny i bliskich, np. w formie filmu przygotowanego przez Rodzinę Jedności z I Kursu Związku Rodzin.

W tym miejscu pragnęłybyśmy jako Liga Kobiet, złożyć płynące z głębi naszych serc serdeczne podziękowania:

- dziękujemy naszej Diecezjalnej Rodzinie przy Sanktuarium Zawierzenia oraz Ogólnopolskiej Rodzinie Szentszackiej za otwartość, słowa zachęty, miejsce do spotkań, wsparcie merytoryczne i modlitewne w przygotowaniach do tego wydarzenia oraz wielki entuzjazm z jakim zostałyśmy przyjęte i włączone do Ruchu

- dziękujemy naszym siostram: s. M. Virginii Zawadzkiej oraz s. M. Elwirze Kędzi za duchowe kierownictwo, kobiecą przyjaźń, wrażliwość, poświęcony czas jak i duchowe macierzyństwo jakimi nas przez ostatnie dwa lata bezinteresownie obdarowywały.

- dziękujemy ks. Marcinowi Wierchosławskiemu i ks. Michałowi Borowskiemu za duchowe ojcowskie prowadzenie i ofiarowaną posługę kapłańską.

- dziękujemy Milenie, Dorocie, Kasi, Zosi za udział w spotkaniach i wspólne więzi.

- dziękujemy Rodzinie I Kursu Związku Rodzin za pomoc i opiekę modlitewną.

- dziękujemy naszym Rodzinom, Przyjaciołom, Bliskim za cierpliwość, wiarę i wsparcie.

"Nic bez Ciebie, nic bez nas"
Bóg zapłać!



Przejdź w nas przez nasze czasy ...

Szensztacka Liga Kobiet jest jedną z najstarszych wspólnot Ruchu. Założona w 1920 roku, gromadzi samotne, pracujące kobiety, pragnące pogłębiać swoją duchowość i rozwój. Życie Ligi Kobiet koncentruje się wokół Sanktuarium i Diecezjalnego Centrum Rodziny Szensztackiej. Swoje posłannictwo członkinie realizują poprzez codzienną aktywność zawodową i społeczną w swoim miejscu zamieszkania i pracy. Ideał Szensztackiej Ligi Kobiet wyrażony jest poprzez "żywe tabernakulum", jest nim każda należąca do wspólnoty ligistka.

Członkinie bydgoskiej grupy Ligi Kobiet za symbol wypracowały obraz kwiatu, którego różnokolorowe płatki "rozkwitają" wokół centrum - Sanktuarium Zawierzenia, tworząc swoisty pierścień wierności. Mottem grupy jest zdanie "Kwitnąc pełnią barw".

Wspólnota przygotowywała się do Przymierza poprzez regularne spotkania, dni skupienia oraz rekolekcje w Szensztat.

W 2016 roku w dniach 3-10 lipca w Zakopanem odbędą się rekolekcje dla kobiet pragnących przystąpić do Ligi (kontakt s.M.Inga). Serdecznie zapraszamy do udziału i wspólnego spotkania.

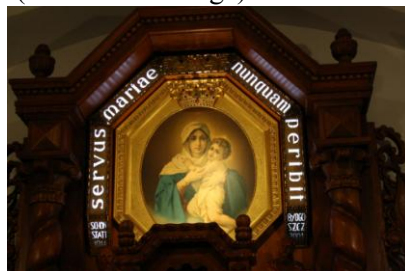
Pro Liga mea, nunquam satis!

Dla mojej Ligi nigdy dość!

Szensztacka Liga Kobiet Sanktuarium

Zawierzenia

tekst. AKJ



Pięć języków miłości

Doktor hab. Urszula Dudziak, prof. KUL, psycholog, teolog, doradca życia rodzinnego, instruktor naturalnego planowania rodziny była 6 listopada gościem Bydgoskiej Akademii Rodziny, prowadzonej przez Rodziny Szensztackie. „Pięć języków miłości” - to temat prelekcji, którą wygłosiła przy Sanktuarium Zawierzenia. Tematyka inicjowanych wydarzeń jest kierowana do młodszych i starszych małżonków. Do tych, którzy pragną w przyszłości założyć rodzinę. Równie do osób samotnych, którym bliska jest troska o jakość relacji międzyludzkich.

Prelegentka zauważyła, że miłość jest tematem występującym w literaturze, sztuce, religii, pracach naukowych i codziennym doświadczeniu życiowym. - Miłość jest naszym powołaniem, przykazaniem i powinnością. Píše o tym w swojej pierwszej encyklice „Bóg jest miłością” Ojciec Święty Benedykt XVI. Zdolność do miłości została dana człowiekowi od Boga jako dar. Jej rozwój jest zadaniem, z którego

będziemy sądzeni pod koniec życia, o czym przypomina nam św. Jan od Krzyża - powiedziała.

Doktor hab. Urszula Dudziak, prof. KUL przypomniała, że teologia na pytanie czy kochać, odpowiada stanowczo tak. - Psychologia próbuje doprecyzowywać: czym jest miłość, jakie są etapy jej rozwoju, jakie sposoby wyrażania. Terapeuta małżeński Gary Chapman wyodrębnił pięć języków miłości: dotyk, słowo, czas, pomoc oraz prezent. Pomagają one kochać drugiego człowieka. Nieznajomość tych języków sprawia, że miłość bywa wyrażana w najmniej oczekiwany i niezrozumiały sposób, przez co jej adresat, mimo wielkich starań nadawcy, nie czuje się kochany - dodała.

„W rodzinie najważniejsza jest miłość” - powiedziała Beata Bazak, która wraz z mężem Karolem i trojgiem dzieci uczestniczy w pierwszej edycji Bydgoskiej Akademii Rodziny. - Jednakże prosta odpowiedź okazuje się często trudna, a nawet niemożliwa do realizacji w praktycznym życiu wielu osób. Często problem zaczyna się już od niewłaściwego zdefiniowania pojęcia miłości, a w pełni wybrzmiewa w codziennym życiu według jej praw. Święty Jan Paweł II uczy, by na miłość patrzeć w kontekście wzajemnego, całkowitego, czystego i bezinteresownego daru z siebie. Niektórym z nas ta definicja pomaga, niektórych wprawia w zakłopotanie. Wszyscy jednak musimy przyznać, że miłości trzeba się uczyć krok po kroku, tak jak uczeń przy mistrzu zdobywa arkana wiedzy i umiejętności - dodała s. M. Emanuela z Szensztackiego Instytutu Sióstr Maryi ISSM na bydgoskich Piaskach.

Marcin Jarzembowski

Święto Niepodległości, 11 listopada 2015 r.

„Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę wolną”:

Wolną od przemocy,

Wolną od zabijania nienarodzonych dzieci

Wolną od braku poszanowania przykazań Boskich

Wolną od nieuczciwych polityków

Wolną od złodziei i oszustów na stanowiskach

Wolną od zakłamania i fałszywych obietnic bez pokrycia składanych przez władze

Wolną od afer

Wolną od biedy i wyzysku

Wolną od naśmiewania się z wiary i Kościoła

Wolną od zakłamanych mediów

„Racz nam wrócić Panie”!